Nakład 23.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 21. Sosnowiec, środa 22 stycznia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97 telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

W dniu 19 stycznia b. r. zmarł

ś. † p.

WŁADYSŁAW STRZAŁKOWSKI

Radny miasta Sosnowca.

Cześć jego pamięci!

Rada miejska m. Sosnowca.

Roboty publiczne w Polsce, a praca demagogów sejmowych.

PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH POTRZEBA NA REGULACJĘ WISŁY.

WARSZAWA, 21. 1. (wł.) Na nocnem posiedzeniu komisja budżetowa zajęła się budżetem ministerjum robót publicznych.

Nowy minister robót publicznych prof. Matakiewicz stwierdził na wstępie, że rząd wniesie do sejmu projekt ustawy regulacji i użeglowienia Wisły, z budżetem 10 miljonów zł. na pierwsze dziesięciolecie. Regulacja Wisły wymaga pół miljarda złotych i rozłożona będzie na 25 do 30 lat. Na innych rzekach ograniczamy się tylko do robót ochronnych. Studja nad osuszeniem Polesia postępują intensywnie.

Na polu budownictwa państwowego wydano **38 miljonów budżetu normalnego a 29 i pół na podstawie ustawy o inwestycjach.** Akcja odbudowy postąpiła tak dalece, że pozostała tylko jedna dziesiąta budynków, zniszczonych podczas wojny, do odbudowania.

Na drogi i mosty potrzeba ogółem kilku miljardów. W roku obecnym mamy w budżecie na ten cel 68 miljonów złotych, a projektujemy obecnie 65.800.000.

WODA DLA ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO.

Omawiając sprawę inwestycyj wodociągowych dla Górnego Śląska minister podkreślił, że dzięki uzyskaniu na ten cel pożyczki w banku polskim, w wysokości 5 miljonów zł. Zagłębie Węglowe otrzyma już w lipcu b. r. dobrą wodę, oraz uniezależni się od Niemiec, na terenie których znajdują się obecnie zbiorniki, zaopatrujące w wodę Śląsk polski.

SPRAWA HARRIMANA.

Dotykając aktualnej sprawy ... wnień Harrimana, minister wspomniał, że rząd odnosi się do tej sprawy z należytą ostrożnością i że nie jest on zwolennikiem załatwienia jej za wszelką cenę. Odpowiadając następnie pos. Zaleskiemu z klubu narodowego, który zaatakował projekt koncesji Harrimana, minister zaznacza jeszcze raz co do tej koncesji, że minister Moraczewski, jego poprzednik, tę sprawę daleko posunął, ale nie mógł jej skończyć. Rzecz ta nie jest jeszcze ani zdecydowana w rządzie, ani też rozważona.

AUTO P. PREMJERA.

Omawiając konkretne pozycje budżetu minister zakomunikował, że premjer Bartel uznał preliminowaną pozycję 70000 zł. na samochód dla premjera za zbędną, wobec czego minister wnosi o przeznaczenie te sumy na inny cel, a mianowicie na udział w międzynarodowej wystawie komunikacyjnej w Poznaniu.

BUDŻET MINISTERJUM PRZEMYSŁU I HANDLU.

Komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerjum przemysłu i handlu, który referował pos. Kaczanowski (P.P.S.), stwierdzając, że ciężkie położenie gospodarcze jest wynikiem złej konjunktury światowej i małego zbytu w kraju. Zaproponował szereg zmian zarówno w dochodach, jak i w wydatkach między innemi na subwencję dla przemysłu ludowego, na urząd patentowy i rozbudowę miasta Gdyni i inne.

Fundusz dyspozycyjny ministra spr. wewn.

WARSZAWA, 21. 1. (wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej rozstrzygnięto sprawę funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych. Pod głosowanie podano 3 wnioski: wniosek rządu, domagający się 2 i pół milj. zł.; wniosek klubu narodowego, zmierzający do zmniejszenia tego funduszu do sumy pół miljona zł., oraz kompromisowy wniosek centrolewu, przewidujący 750 tys. zł.

W głosowaniu wniosek centrolewu uzyskał największą ilość gołsów a tem samem fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych wynosić będzie 750 tys. zł.

„Stahlhelm" zapowiada zamach celem obalenia ustroju w Niemczech.

BERLIN, 21.1. W saskiej miejscowości Annaberg organizacja bojowa Stahlhelmowców urządziła wielki zjazd demonstracyjny o charakterze militarnym. Ulicami przeciągały masy umundurowanych Stahlhelmowców, z tornistrami i sztandarami, a orkiestry grały dawne marsze, z czasów cesarstwa. Generalny dowódca Seldte z Magdeburga, wygłosił przemówienie, w którem miedzy innemi oświadczył, że niemiecka organizacja Stahlhelmowców powinna przywrócić Rzeszę na podstawie dawnej organizacji bismarkowskiej. Dzisiejszy rząd niemiecki nie wart jest złamanego szeląga. Republika musi być zniesiona. Dwanaście lat jarzma niewoli znieśli niemcy, ale dłużej cierpieć niewoli nie będą. Jest zapowiedź akcji zbrojnej zespolonych w Stahlhelmie organizacyj bojowych Niemiec powojennych.

Śmierć dziecka w kuble z wodą.

KRAKOW, 21.1. W mieszkaniu Zofji Wieczorkówny wpadła do kubła dziewczynka Stefanja Nyczówna i utonęła.

Dziewczynka pozostawała pod opieką Wieczorkówny, która przyjmowała dzieci na wychowanie. Opiekunkę aresztowano za brak dozoru, jednocześnie toczy się przeciw niej śledztwo o „fabrykowanie aniołków".

Proces rzeźników - trucicieli o zatrucie zepsutem mięsem 300 żołnieży garnizonu toruńskiego.

TORUN, 21. 1. Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym w Toruniu wielki proces przeciwko dwu miejscowym dostawcom mięsa dla wojska, Pawłowi i Juljanowi Katarzyńskim, oskarżonym o zatrucie zepsutem mięsem przeszło 300 żołnierzy.

Proces potrwa około 2 tygodni. Akt oskarżenia zawiera 25 s... n druku. Do sprawy powołano ... nych świadków.

Król Borys w konkurach

PARYZ, 21. 1. Prasa poranna donosi z Rzymu, że w kołach tamtejszych przywiązuje się dużą wagę do pobytu króla Borysa bułgarskiego we Włoszech.

Król Borys zdaniem tych kół stara się o rękę włoskiej księżniczki Jovanny. Uroczyste zaręczyny córki królewskiej z królem Borysem odbyć się mają w lecie, ślub zaś w jesieni bieżącego roku.

Dziś dzień pogodny.

Dziś rano mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie lub pogodnie; duże wahania temperatury. Nocą silne przymrozki. Słabe wiatry południowe, potem miejscowe.

OKRUTNE HARAKIRI.

KATOWICE, 21. 1. Do zamieszkałego w Chropaczowie w powiecie świętochłowickim, Karola Bombki przyjechał w odwiedziny jego starszy brat, Teofil, 44-letni robotnik, który skarżąc się na niepowodzenia życiowe, rozpłatał sobie brzytwą brzuch.

Samobójcę odwieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy, zmarł w strasznych męczarniach.

„KRÓL II“ — NOWY SZYB „SKARBOFERMU“.

KATOWICE, 21. 1. Spółka akcyjna „Skarboferm“ przystępuje w tych dn. do wiercenia nowego szybu węglowego na terenach koło Bielszowic. Szyb ten o głębokości 220 mtr. otrzyma nazwę „Król II“.

Budowa nowego szybu spowodowana jest możliwością szybkiego wyczerpania się pokładów węglowych w eksploatowanym obecnie szybie „Król I“.

Bankructwo olbrzymiego koncernu filmowego.

LONDYN, 20.1. Wpływowa grupa akcjonarjuszy wielkiego amerykańskiego koncernu filmowego Fox Film Corporation, które posiada 1200 amerykańskich i 300 angielskich kinoteatrów, zwróciło się do władz sądowych o ogłoszeniu upadłości. Wystąpienie to spowodowane zostało kryzysem na giełdzie nowojorskiej, a częściowo chęcią wyrugowania magnata filmowego, Wilhelma Foxa, z dominującego stanowiska w przemyśle kinematograficznym.

TYDZIEŃ EMIGRANTA POLAKA.

WARSZAWA, 20.1. Delegacja „Tygodnia emigranta polaka“ przyjęta była przez p. ministra spraw wewnętrznych Józewskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi cele „Tygodnia emigranta polaka“, podkreślając doniosłe znaczenie łączności wychodźtwa z macierzą oraz konieczność uświadomienia szerokich warstw o zagadnieniach emigracyjnych. Pan minister zapoznał się z materjałem, dotyczącym „tygodnia“ i przyrzekł jaknajdalej idące poparcie imprez ze strony władz administracyjnych

DZIESIĘCIOLECIE ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA.

GDYNIA, 21.1. Uroczysty obchód dziesięciolecia odzyskania dostępu do morza odbędzie się w Gdyni w dniu 9 lutego r. b.

POLKA PILOTKĄ ITALSKĄ.

WARSZAWA, 21.1. P. Zofja Mikucka jest pierwszą polką, która uzyskała dyplom pilotki italskiej. W tych dniach pani Mikucka bawiła w Warszawie w celu nawiązania łączności z polskiemi władzami lotniczemi, projektuje bowiem odbyć podróż powietrzną z Italji do Polski na własnej awionetce.

Ku pamięci krwawych szlaków 1863 roku.

W rocznicę powstania styczniowego.

Powstanie styczniowe.

Ileż w tych dwuch słowach mieści się wspomnień o tragedji tych szarych, uzbrojonych w dubeltówki rycerzy, nieodrodnych potomków Dąbrowskiego i Kościuszki, tych — którym głębokie ukochanie ojczyzny kazało „iść na śmierć po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec“.

Te krwawe walki, stoczone w powstaniu styczniowem 1863, na ciernistym nieraz szlaku naszej historji, sięgają wyżyn bohaterstwa. Rozważmy bowiem szczegóły.

Nad Polską zawisła czarna jak otchłań straszliwa, niewola. Rozszalały moskal, chcąc okrucieństwem stłumić zapał powstania, rzucał się na bezbronne wsie i miasteczka, palił, rąbał, grabił, wieszał, z ziemią równał dobytek ziemian i włościan. Kwiat młodzieży polskiej legł wówczas pokotem pod szablami zwycięzców.

Bohaterskie postacie początkowych i późniejszych wodzów powstania, wprawiły w podziw wielkich polityków za widowni europejskiej.

Stoczono ogółem przeszło tysiąc bitew i potyczek, których rezultatem był zgon bohaterski z orężem w ręku dwudziestupięciu tysięcy powstańców, nie licząc męczenników i tych setek tysięcy zesłanych na Syberję bojowników.

Od samego początku powstania, t. j. od dnia 22 stycznia 1863 r. akcji tej towarzyszyło niepowodzenie, co tłumaczy się brakiem dobrej organizacji, złem uzbrojeniem powstańców, a przedewszystkiem fatalną porą roku.

Chwilowo tylko powstanie zyskało nieco na sile, kiedy dyktatorem powstania staje się Marjan Langiewicz, po którego upadku tworzy się t. zw. rząd narodowy.

Śmierć coraz bardziej kosiła szeregi powstańców; klęska szła za klęską; zagranica nietylko nie pomogła polakom, ale im jeszcze zaszkodziła. Członkowie rządu narodowego jak Romuald Traugutt, Krajewski, Jeziorański i inni dostali się w ręce moskiewskie i dnia 5 sierpnia 1864 r. zginęli na stokach warszawskiej Cytadeli. Powstanie zostało stłumione; dwugłowy orzeł moskiewski rozpostarł zwycięsko swe pokrwawione szpony ponad ziemią polską.

Tak więc powstanie styczniowe było ostatniem ogniwem krwawej tragedji i martylogji powstańczej narodu polskiego.

Krew naszych powstańców o wolność umiłowanej ojczyzny nie poszła jednak na marne; stała się twórcą nowej mocy ducha polskiego, który wstąpił później w skrzeszone w wielkiej wojnie narodów — ciało Polski zjednoczonej i niepodległej.

Razem z nami — młodem pokoleniem — żyje jeszcze ożywczem tchnieniem wolności garstka czcigodnych weteranów z 1863 roku. Cześć im i hołd głęboki.

Ich hasło z czasów powstania „dla ciebie Polsko i dla twej chwały“ — niechaj nam będzie dzisiaj gwiazdą przewodnią w dalszej dziejowej pracy nad odbudową umiłowanej ojczyzny naszej.

Londyńska konferencja rozbrojeniowa

Rozpoczęta w dniu wczorajszym konferencja londyńska jest wynikiem dojścia do martwego punktu, w jakim znalazła się komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej, działająca pod ogidą ligi narodów. Doszedłszy do porozumienia co do szeregu punktów, dotyczących ograniczenia zbrojeń lądowych i powietrznych, komisja przygotowawcza prac swoich dokończyć nie mogła, z powodu niemożności osiągnięcia kompromisu w sprawie morskiej. W takiej sytuacji komisja uchwaliła przerwać swoją działalność do czasu załatwienia tej sprawy. Taka jest geneza konferencji londyńskiej, zaś celem jej jest doprowadzenie do kompromisu morskiego, którego komisja przygotowawcza nie potrafiła osiągnąć, a który jedynie umożliwić może ponowne podjęcie prac tej komisji i zwołanie powszechnej konferencji rozbrojeniowej pod patronatem ligi narodów.

Jak wyglądają zasadnicze poglądy programowe wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia morskiego?

Stany Zjednoczone Anglja i Japonja stoją na stanowisku ograniczenia tonażu flot według poszczególnych kategoryj jednostek morskich. Francja i Włochy natomiast są w zasadzie zwolennikami ograniczenia tonażu globalnego. Dwa te stanowiska zasadniczo różne były przyczyną, o którą rozbijały się dotąd wszelkie trudy porozumienia. Francja wysunęła jednak na 3 sesji komisji przygotowawczej w 1927 r. tak zwany wniosek kompromisowy Paul Boncoura, polegający na ograniczeniu tonażu globalnego, przy równoczesnym podziale tego tonażu na 4 kategorje jednostek morskich.

Co się tyczy sprawy ustalenia wysokości tonażu ilości okrętów, to Stany Zjednoczone i Anglja doszły już między sobą do porozumienia na zasadzie parytetu obu flot. Japonja nie zgadza się na normy, ustalone dla niej w 1922 r. w Waszyngtonie, i żąda podwyższenia stanu swojej floty od 0.6 do 0.7 krążowników, jakie zostaną przyznane najsilniejszemu państwu, t. j. Anglji lub Stanom. Co się tyczy tych 3 mocarstw wymienionych powyżej, stanowisko ich nie każe przewidywać jakichś większych trudności do przezwyciężenia. Inaczej ma się sprawa z Włochami i Francją. Żądanie Włoch parytetu morskiego z Francją sprzeciwia się zasadniczo żądaniom Francji, odpowiadającym utrzymaniu floty ściśle zależnej od jej potrzeb(obrona wybrzeży na 4 morzach, ochrona łączności z Afryką i kolonjami), niezależnie od sił innych państw.

Co do łodzi podwodnych mocarstwa podzieliły się na dwie grupy: Anglja. Stany Zjednoczone i Włochy gotowe byłyby skasować tę broń; Francja i Japonja żądają stanowczo jej utrzymania. Ale i tu kompromis jest możliwy: łodzie podwodne mogą być utrzymane przy ograniczeniu równoczesnem ich maksymalnego tonażu.

Polska udziału w konferencji londyńskiej nie bierze. Niemniej uchwały, które będą powzięte na konferencji londyńskiej, mają i dla nas swoje znaczenie i Polska tak samo, jak i inne państwa, musi zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko. Polska tak, jak i wszystkie państwa posiadające małe floty, popiera stanowisko francuskie. W interesie Polski leży ograniczenie jedynie tonażu globalnego i utrzymanie typu łodzi podwodnych, które ze względu na swoją taniość i wybitnie obronny charakter jedynie zapewnić mogą skuteczną obronę.

Wobec współzależności niewątpliwej między zbrojeniami morskiemi i lądowemi konferencja londyńska odbije się niezawodnie na rozbrojeniu lądowem. Wzajemne ustępstwa uczestników konferencji dla umożliwienia kompromisu morskiego wywołają prawdopodobnie z ich strony koncesje również w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych.

Znaczenie jakie Stany Zjednoczone i Anglja przypisują konferencji londyńskiej pozwala przypuszczać, że państwa te dołożą wszelkich starań, aby konferencja doprowadziła do konkretnych rezultatów.

M. K.

Z obrad nad reformą lecznictwa kas chorych.

W Warszawie odbyła się konferencja naczelnych lekarzy kas chorych w sprawie akcji zapobiegawczej. Konferencji przewodniczył b. minister dr. Chodźko. Generalny referat wygłosił dr. Kłuszyński, omawiając zasady ogólne organizacji akcji zapobiegawczej, opieki nad matką, szczepień ochronnych, współpracy kas chorych z publiczną i prywatną opieką zdrowotną oraz wymogi kwalifikacyjne dla lekarzy kasowych. Szczególny nacisk położył referent na konieczność znalezienia funduszów na tę akcję w ramach dotychczasowych budżetów.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos m. in. dr. Michałowicz i dr. Gromski, ustalono szereg wytycznych, uznających konieczność współdziałania w akcji zapobiegawczej ze światem lekarskim, pracującym naukowo i praktykującym, współpracy z samorządami terytorjalnemi, oraz instytucjami społecznemi. W dalszym ciągu uznano zasadę kwalifikowania lekarzy, które w odniesieniu do mniejszych kas chorych należeć będzie do okręgowego związku kas chorych.

Konferencja, w której wzięło udział przeszło 70 lekarzy, wywołała ogromne zainteresowanie i przyniosła bogaty materjał, a przedewszystkiem była żywym dowodem, że akcja profilaktyczna spotyka się w świecie lekarskim z dużem uznaniem.

Poruczanie agend pocztowych na wsiach — kierownikom szkół.

Ministerjum poczt i telegrafów przystąpiło do poruczania agend pocztowych we wsiach, o słabym naogół ruchu, kierownikom szkół powszechnych w danych miejscowościach, za specjalnym wynagrodzeniem.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Styczeń 22 Środa	Dziś: Wincentego Jutro: Ildefonsa B. Wschód słońca: 7.31 Zachód 6.4

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 22 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45. Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci z Krakowa. 17.15. „Z dziejów powstania styczniowego". 17.45. Lekka muzywa wiedeńska. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza". 19.25 Płyty gramof. 19.40. „Radjokronika". 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Feljeton p. t. „Moje wspomnienie o Matejce". 20.30. Recital H. Neumanna, wirtuoza na lutni. 21.10. Kwadrans literacki. 21.30. Koncert popularny. 22.00. Feljeton p. t. „Wieś chińska". 221.5. Kom. meteor., pol., sport. 22.35. PAT. 23.00. Muzyka tan. z Sali Malinowej hot. „Bristol"..

KATOWICE.

Środa, 22 stycznia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. oraz kom. Teatru Polsk. 16.15. Audycja dla dzieci z Krakowa. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15 „Wspomnienia literackie o dyktaturze powstania styczniowego". 17.45. Muzyka z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.00. „W rocznicę powstania styczniowego". 19.20 „Gospodyni śląska". 19.45. Kom. sportowe. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Wojew. Komisji Tur. 20.05. Transmisja koncertu z sali Kons. Państw. w Katowicach. 22.00. Transm. z Warszawy. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku franc.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel" »DALSZE DZIEJE TARZANA«

Kino „Momus" „Człowiek, który widział śmierć" i Harry i senne mary

Ogólna.

(o) **Polski czerwony krzyż wzorem dla zagranicy.** W tych dniach zwrócił się do zarządu głównego polskiego czerwonego krzyża jugosłowiański czerwony krzyż z prośbą o udzielenie bliższych danych, dotyczących szkolenia i ekwipowania drużyn ratowniczych P. C. K., mających za zadanie niesienie pierwszej pomocy ludności cywilnej na wypadek wojny chemicznej.

Z podobną prośbą do zarządu głównego P. C. K. zwrócił się również bułgarski czerwony krzyż, co jest dowodem, jak żywe zainteresowanie wzbudza w pokrewnych instytucjach zagranicą działalność polskiego czerwonego krzyża w kierunku ratownictwa.

(o) **Historja pułków polskich z lat 1918 — 1920.** Wojskowe biuro historyczne przystąpiło obecnie do opracowania II serji wydawnictwa ‚Zarys historji wojennej pułków polskich 1918 — 1920". Do serji tej zostały zaliczone zarysy historji oddziałów, które dziś nie istnieją: są to: pułki ochotnicze z numeracją powyżej 200, pułki rezerwowe, pułki strzelców granicznych, bataljony etapowe i wartownicze.

Wojskowe biuro historyczne prosi wszystkich uczestników wymienionych oddziałów ‚oficerów i szeregowych rezerwy oraz pospolitego ruszenia, o jak najrychlejsze nadsyłanie swoich relacyj tak o organizacji, jak i o działaniach bojowych tych formacyj do W. B. H., Warszawa, Al. Ujazdowskie 1.

Z Kielc.

(k) **Bal stowarzyszenia rzemieślników.** Dn. 1 lutego w sali kina „Palace" odbędzie się bal reprezentacyjny stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich urozmaicony szeregiem miłych niespodzianek i rzadkich atrakcyj.

Całkowity dochód z balu przeznaczony jest na budowę domu rzemieślniczego w Kielcach.

Nowa dolarówka.

Komisja budżetowa sejmu uchwaliła projekt ustawy o emisji trzeciej serji pożyczki dolarowej.

Kredyt na to ma wynosić 7.5 mil., z czego przypada 5 mil. na konwersję dawnej pożyczki, a 2.5 mil. przedstawia się jako nowe źródło dochodu.

Pożyczka ma być emitowana na 4 proc.; posiadacze dwu dawnych dolarówek otrzymają trzecią po cenie około 6 dolarów. Dochody z tej premjówki mają być użyte na kredyty rolnicze za pośrednictwem banku rolnego.

Min. Matuszewski wspomniał, że samo wniesienie projektu tego do sejmu wpłynęło dodatnio na zwiększenie kursu dolarówki ‚bo ustały niepokoje, czy rząd nie wykupi pożyczki dolarowej.

Zjazd felczerów w Kielcach.

Odbył się w Kielcach zjazd członków oddziału kieleckiego związku felczerów.

Na zjeździe był obecny delegat zarządu głównego CZF. p. Galuba, którego też wybrano na przewodniczącego zebrania.

Słowo wstępne wygłosili pp. Binensztok, Iskrzycki i inni. Następnie zabrał głos przewodniczący p. Galuba, który w swem przemówieniu nawoływał do energicznej walki z różnymi indywiduami, podszywającymi się pod miano felczera i zajmującymi posady felczerskie w kasach chorych, szpitalach, instytucjach komunalnych itp.

Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie wystosować odpowiedni memorjał do generalnej dyrekcji służby zdrowia w Warszawie, oraz do okręgowego związku kas chorych we Lwowie.

Do zarządu wybrano: na prezesa p. S. Iskrzyckiego, na viceprezesa p. Poniewierskiego, na sekretarza p. S. J. Garmulewicza, na skarbnika p. M. Mitelmana,na czł. zarządu p. A. Szeftla, a na zastępców pp.: Wójcika i Rutkowskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp.: Ziemski, Kleniewski i Oksenhendler.

Siedzibą związku felczerów jest: polski związek kolejowców przy st. Kielce.

Usprawnienie komunikacji i budowa gmachów pocztowych w Zagłębiu.

Z komisji komunikacyjnej izby przemysło-handlowej w Sosnowcu.

Odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem radcy dr. inż. Klonowskiego, posiedzenie komisji komunikacyjnej, której przedmiotem obrad były sprawy, związane z wprowadzeniem nowego kolejowego rozkładu jazdy na okres letni 1930 r. oraz kwestja usprawnienia komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Po zreferowaniu sprawy przez starszego referenta izby K. Gadomskiego, uchwalono przedłożyć zarządowi kolei państwowych postulaty sfer gospodarczych województwa kieleckiego, co do kwestji usprawnienia komunikacji kolejowej.

W szczególności uchwalono domagać się **uruchomienia pociągu pospiesznego z Katowic przez Sosnowiec — Kielce — Dęblin do Warszawy,** przywrócenia dwóch bezpośrednich pociągów Sosnowiec — Kraków, uruchomienia pociągów motorowych Sosnowiec-Kielec przy równoczesnem skróceniu czasu jazdy na tej przestrzeni, usprawnienia komunikacji na linji Częstochowa—Kielce oraz powiększenia składu pociągów osobowych na linji Katowice — Ząbkowice w godzinach pomiędzy 7 — 8, 13 — 14 i 18 — 19, wreszcie przesunięcia czasu odjazdu pociągu z Katowic do Ząbkowic, odchodzącego o godzinie 19, 15 ze względu na pociąg Bukareszt — Berlin, przybywający do Katowic o godzinie 19, 21.

Co do spraw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, uchwalono wystąpić z memorjałem do ministerjum poczt i telegrafów, domagając się o jaknajrychlejsze **wzniesienie gmachów urzędów pocztowych w Sosnowcu i w Dąbrowie Górniczej oraz rozszerzenia sieci telefonicznej na obszarze województwa kieleckiego.**

W szeregu spraw lokalnych, postanowiono zwrócić się do właściwych dyrekcyj poczt i telegrafów.

Sprawa wybuchu w zakładach Ostrowieckich.

Podana przez niektóre pisma wiadomość o wybuchu wielkiego pieca w zakładach Ostrowieckich nie jest ścisła.

Według informacyj centralnego związku polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, sprawa ta w rzeczywistości przedstawia się następująco:

O godz. 12 i pół w nocy z dnia 16 na 17 stycznia r. b. surówka, która się zbiera w dolnej części tygla i pieca, przeżarła cegłę i dostała się do miedzianej chłodnicy, a przeżarłszy jej ścianę i przedostawszy się do wody, zawartej w chłodnicy, spowodowała miejscowy wybuch.

Wskutek tego wybuchu została wyrwana ścianka tygla, przez którą wyszła reszta surówki.

Przy tym wybuchu siłą prądu odrzucony został jeden z robotników na ścianę budynku, przyczem uległ poparzeniu i odniósł rany tłuczone (obecnie leży w szpitalu, skąd za parę dni wyjdzie).

Oprócz tego czterech robotników zostało lekko poparzonych bryzgami surówki i szlaki, co nie wymaga jednak szpitalnej kuracji.

Niezwłocznie przystąpiono do remontu i po 36 godzinach piec był uruchomiony.

Likwidacja żebractwa ną terenie m. Dąbrowy.

Wszyscy żebracy zostaną wywiezieni do Gołonoga.

Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji opieki społecznej, na którem szeroko omawiano sprawę żebractwa w Dąbrowie.

Ostatecznie postanowiono przystąpić do całkowitego zlikwidowania żebractwa na terenie m. Dąbrowy, i w tym celu wydano zarządzenie wywiezienia wszystkich żebraków do przytułku miejskiego w Gołonogu.

W stosunku do opornych stosowana będzie bezwzględna stanowczość, w wyjątkowych zaś wypadkach żebracy będą pozostawieni przy rodzinie w Dąbrowie i na utrzymanie pobierać będą odpowiednie wynagrodzenie.

Ponadto komisja postanowiła przyjąć do miejskiego żłóbka 7-letnią dziewczynkę-sierotę, wydaloną z Niemiec.

Do wojewódzkiej komisji społecznej został wybrany prez. dr. Madeyski.

(k) **Nowy dyrektor dyrekcji kolejowej radomskiej.** Dyrektorem okręgowej dyrekcji kolejowej w Radomiu ma zostać wicedyr. dyrekcji kolejowej wileńskiej — inż. Łaguna.

(k) **Dwa odczyty Kaden-Bandrowskiego.** W ubiegłą sobotę znany literat Kaden Bandrowski wygłosił w Kielcach dwa odczyty: jeden o godz. 4 po południu specjalnie dla młodzieży szkół średnich na temat „Żeromski wódz pokolenia", drugi o godz. 8 wieczorem p. t. „Walka o nową kobietę".

Jeśli chodzi o pierwszy temat, to prelegent stanął całkowicie na wysokości swego zadania. W barwnym, pełnym przepięknych porównań i przenośni stylu — prelegent przedstawił twórczość Żeromskiego podkreślając charakterystyczne momenty tej twórczości zjednywające mu miano wodza pokolenia.

Co zaś do drugiego odczytu tematem którego była niezwykle interesująca obecnie sprawa „nowej kobiety", to stosunkowo licznie zebrana publiczność doznała niespodziewanego rozczarowania.

Przedewszystkiem prelegent ani jednym słówkiem nie wspomniał o tej „nowej kobiecie", a przecież to miało być najważniejszym punktem odczytu.

Następnie, charakteryzując kobiety daty ubiegłej i współczesnej nie porównał ich, nie podkreślił ich zalet i błędów, jak również nie wykazał wyższości minionej czy nowoczesnej kobiety. Słowem cały odczyt, który trwał zaledwie 50 minut możnaby nazwać przygotowawczym szkicem, do tematu o którym miał mówić.

(k) **Wycieczka automobilistów łódzkich do Kielc.** Dn. 16 lutego b. r. odbędzie się międzyklubowa impreza automobilistów: zimowy zjazd zespołów automobilowych do Kielc. Organizowaniem tej imprezy zajmuje się łódzki automobilklub, który organizuje wycieczki.

W związku z wycieczką na terenie Kielc, z inicjatywy miejscowych amatorów automobilowych, zostanie utworzony komitet, który będzie miał na celu ułatwienie wycieczki oraz przyjęcie na miejscu gości.

(k) **Minione zabawy w Kielcach.** W ubiegłą sobotę odbyły się w Kielcach dwie zabawy. Grono podoficerów 4 p. p. leg. w swej świetlicy urządziło zabawę dla podoficerów, następnie związek strzelecki dla swych członków i sympatyków.

Na obu zabawach bawiono się ochoczo do rana.

(k) **Pokaz gaśnic.** W ubiegłą sobotę o godz. 4 po południu na placu strażackim (ul. Leonarda) odbył się wobec przedstawicieli: województwa, starostwa, magistratu, instytucyj społecznych, przemysłu, straży oraz licznych gości, ciekawy pokaz nowego typu gaśnic zjednoczonych polskich wytwórni „Mira".

Pokaz ilustrowany był przez przedstawiciela wytwórni p. Adolfa Minasiewicza.

Nowe gaśnice wykazały wszechstronną niespotykaną dotychczas doskonałość.

Zapalony stos dwumetrowej wysokości drzewa polany 10 litrami benzyny i nafty został całkowicie ugaszony jedną gaśnicą w przeciągu 2 i pół minut. Następnie beczka zapalonej benzyny w przeciągu niespełna pół minuty.

Sukces niebywały.

Należy się spodziewać że nowe gaśnice, polskiej wytwórni spotkają się z ogólnem uznaniem i wzięciem.

(k) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką, dotyczącą otwarcia kursu gimnazjalnego dla dorosłych należy wyjaśnić, że kursy te powstały z inicjatywy prezesa zawodowego związku nauczycieli szkół średnich p. prof. Siodłowskiego.

(k) **Koncert uczniów gimn. Reja.** Staraniem komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum męskiem im. Reja, w ubiegłą niedzielę o godz. 12 w południe, odbył się koncert uczniów tegoż gimnazjum. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony został na dożywianie anemicznych, a niezamożnych uczniów.

Koncert wypadł bardzo udatnie. Na program koncertu złożył się szereg doskonałych występów chóru gimnazjalnego oraz solowych produkcyj muzycznych.

(k) **„Betlejem polskie".** W myśl zapowiedzi zespół sceniczny towarzystwa gimnastycznego „Sokół" wystawił po raz 10, w ubiegłą niedzielę o godz. 4 p. p. w teatrze polskim, specjalnie dla najbiedniejszych w mieście, bezpłatnie, doskonałą sztukę Rydla „Betlejem polskie".

(k) **Leśniczy zabił złodzieja.** Leśniczy lasów prywatnych Biurków — Wielki, gm. Wierzbno, pow. miechowskiego — Feliks Niewęgłowski, wystrzałem z rewolweru zabił w czasie ucieczki kradnącego drzewo w lesie Andrzeja Majczyka ze wsi Zielona, gm. Wierzbno, pow. miechowskiego.

(k) **Usiłowanie samobójstwa.** W bramie domu przy ulicy Dużej nr. 23 w Kielcach, Wacław Ząbek, lat 19, zam. we wsi Czarnów, gm. Niewachlów, pow. kieleckiego — usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Desperata w stanie niebudzącym ob w o życie przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Powód usiłowanego samobójstwa — brak pracy i środków do życia.

(k) **Kradzież.** Józef Gałuch, zam. w Kielcach przy ulicy Marszałkowskiej zameldował, że skradziono mu 4 gęsi, wartości 50 złotych.

Ze Skarżyska.

(sk) **Dodatkowe komisje poborowe.** W starostwie koneckim urzędować będzie 2 dodatkowa komisja poborowa w dniach 19 lutego, 19 marca i 23 kwietnia b. r.

(sk) **Kradzież śledzi.** Franciszek Łyżwa i Jozef Trapko skradli Joelowi Ajzynbergowi (3 maja) trzy beczki śledzi, wartości 275 zł.

Złodziei aresztowano.

Z Sosnowca.

Demonstracje bezrobotnych przed magistratem.

Wczoraj w południe tłum bezrobotnych, podburzony przez nieodpowiednie elementy, wkradł się na podwórze magistratu i począł głośno wyrażać swoje uwagi pod adresem zarządu miasta.

Wezwana policja spotkała się ze zdecydowanem oporem tłumu i okrzykami, prowokującemi tłum do rozbrojenia policjantów.

Niektórzy z uczestników demonstracji usiłowali nawet wyrwać policjantom karabiny. Policja, bez użycia siły usunęła demonstrantów z podwórza, aresztując dwuch „bezrobotnych" od szeregu lat Cierpisza i Hejlasza, których po sprawdzeniu w komisarjacie wypuszczono na wolność.

(s) **Echa nieudałego włamania do budki.** Posterunkowy I. komisarjatu p. p. w Sosnowcu Stefan Suda, patrolując ulicę Piłsudskiego, zauważył dwóch podejrzanych osobników, którzy zapomocą żelaznych drągów wyłamywali drzwi w budce Ludwika Zuba.

Na widok zbliżającej się sylwetki posterunkowego, łotrzyki salwowali się ucieczką.

Jeden znich zginął w ciemnych zaułkach, drugiego, po krótkiej gonitwie Suda ujął.

W komisarjacie poznano w nim znanego w Zagłębiu włamywacza 25-letniego Wacława Witkowskiego (Grochowa 8).

Nieudały występ Witkowski odpokutuje przez 1 rok w więzieniu.

Przyjęcie targowicy zwierzęcej przez miasto

Magistrat dąbrowski będzie sam prowadził targowicę.

Miejską targowicę zwierzęcą w Dąbrowie, dotychczas miasto wydzierżawiało braciom Piotrowi i Stanisławowi Urbańczykom, otrzymując za to, jako czynsz dzierżawny 25 proc. z czystych dochodów targowicy.

Umowa taka zobowiązywała obie strony na lat 13 t. j. do 1 października 1936 r.

Obecnie okazało się, że umowa dla obu stron jest niewygodna i mało rentowna.

Wszczęto więc pertraktacje, które ostatecznie doprowadziły do wyniku i zarząd miasta zdecydował się targowicę przejąć od dzierżawców i prowadzić ją we własnym zakresie.

Ponieważ dzierżawcy na targowicy wybudowali dwa budynki, budki, ogrodzenie i t. p., na częściowe więc pokrycie poniesionych kosztów zarząd miasta zobowiązał się wypłacić im 16.681 zł.

Onegdaj odbyło się oficjalne przejęcie targowicy przez zarząd miasta, który reprezentowali: wiceprezydent W. Kuzniak i ławnik Trzęsimiech.

Pijany awanturnik pchnął przechodnia pod pędzący tramwaj.

Przytomność umysłu motorniczego uratowała mu życie.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust przechodniów ulicy Będzińskiej w Sosnowcu, na widok szalonego czynu, dokonanego przez pijanego awanturnika.

Środkiem chodnika kroczył chwiejnym krokiem pijany mężczyzna, potrącając przechodniów.

O wybrykach pijanego awanturnika zawiadomiono komisarjat policji. Zanim jednak zjawiła się policja, awanturnik bez najmniejszego powodu rzucił się na przechodzącego Arona Gutmana (Modrzejowska 13) i pchnął go pod nadjeżdżający w pełnym biegu tramwaj.

Zgrzytnęły hamulce i w ostatniej chwili, która decydowała o życiu Gutmana, tramwaj stanął.

Oniemiałego z przerażenia Gutmana, który tylko dzięki podziwu godnej przytomności umysłu motorniczego uniknął śmierci, odprowadzono do domu.

Tymczasem niepoczytalny awanturnik, korzystając z zamieszania, zbiegł w podwórze pobliskiego domu.

Niebawem wyciągnięto go z kryjówki i oddano w ręce policji. W komisarjacie awanturnik wylegitymował się jako Stefan Gaweł, lat 24, (Czeladzka 13).

Wybryki Gawła były wczoraj przedmiotem rozpatrywania przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Gaweł tłumaczył się, iż był zupełnie pijany i nie wiedział co czynił. Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, sąd wymierzył mu karę tylko dwóch tygodni aresztu.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** 17-letnia Janina Radomska (Kołłątaja 11) usiłowała pozbawić się życia, wypijając esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziona została do szpitala na Pekinie.

(s) **Oddział polskiego czerwonego krzyża** na powiat będziński poleca pielęgniarki do pielęgnacji chorych, zarówno w szpitalach, jak i w domach prywatnych.

Bliższych informacji udziela biuro P. C. K. w Sosnowcu, Kościelna nr. 6. tel. 9—65, od godz. 8 — 3 p. p., dokąd należy też kierować wszelkie zapotrzebowania na pielęgniarki.

Ceny za pielęgnację przystępne. Dla niezamożnych ustępstwo.

Dla biednych bezpłatnie.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia wydziału powiatowego.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego omawiano sprawy drogowe i postanowiono wysłać p. Kłębka, na 10-dniowe kursy betoniarskie do Warszawy, dalej uchwalono dodatkowy budżet drogowy na 1930-31 r. na sumę około półtora miljona złotych oraz sekretarz sejmiku p. Narbutt zdał sprawozdanie ze swego wyjazdu do Warszawy, gdzie załatwiał sprawę wydzierżawienia od kolei bocznicy kolejowej w Będzinie.

(b) **Bal karnawałowy korpusu podoficerów zawodowych 23 pułku artylerji polowej.** Jak nas z kół wojskowych informują, korpus podoficerów zawodowych 23 pułku artylerji polowej urządza w dniu 1 lutego 1930 roku w salach towarzystwa dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie doroczny bal karnawałowy z kotyljonem, na który zaprasza wszystkich sympatyków korpusu.

Kto ma dobre chęci przyjemnego zabawienia się niech spieszy na bal, który się wspaniale zapowiada, a przytem jak nas zapewniają, komitet balowy urządza wiele niespodzianek dla miłych gości celem umilenia chwil.

Zaproszenia na bal można otrzymać, za powołaniem się na znane osoby z korpusu w kasynie podoficerskim 23 pap. (koszary) bądź to pisemnie, bądź też osobiście w godzinach od 5 do 6 wieczorem.

(b) **Przywłaszczył sobie 395 zł.** Mieszkaniec Sosnowca Klepfisz Fiszel, zameldował w komisarjacie w Będzinie, że J. Snak z Będzina przywłaszczył sobie 395 zł.

(b) **Aresztowanie.** St. Krychała, zam. na Warpiu został aresztowany, w związku z dokonaną kradzieżą w nocy z dn. 3 na 4 b. m. u Horowicza, Kołłątaja 35.

(b) **Kradzież swetrów.** G. Mendlowi, Kołłątaja 10, w pociągu na przetsrzeni Katowice — Będzin. skradziono 11 swetrów, wartości 500 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Odczyt wicepr. Kuźniaka.** Jutro w lektorjum czytelni miejskiej, wiceprezydent Kuźniak, wygłosi dla członków klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego odczyt p. t. „Echa leśne St. Żeromskiego.

HRABIA MONTE CHRISTO.

190.

Nigdy w życiu nie widziałem dwóch podobnych twarzy, tyle się w nich malowało chciwości! Ohydny był zwłaszcza wyraz twarzy Karkontki, Gorączkowe drżenie ożywiało w sposób przerażający tę napoły martwą twarz, zabarwioną w chwili tej kolorem ołowianym. Zapadłe oczy gorzały straszliwie.

— Co też tobie przyszło do głowy — przytłumionym rzekła głosem — zapraszać go na noc?

— Cóż takiego?... Żal mi go było, ażeby w taki czas miał wracać do Beaucaire.

— Aha!!... rzekła Karkontka z niepodobnym do opisania wyrazem twarzy, — a ja myślałam, że mu to proponowałeś z innych zupełnie przyczyn.

— Kobieto! kobieto!... zawołał Kadrus — co się z tobą stało? Jak mogła ci podobna myśl przyjść nawet do głowy.

— Myśl, myśl... gniewnym głosem zawołała Karkontka — gdybyś był mężczyzną nie byłby on od nas wyszedł!

— Kobieto jakżeż ty straszliwie obrażasz Boga! Zastnów się!... Posłuchaj!...

W tej chwili straszliwa, jasnosinkitna błyskawica oświeciła całą izbę i zahuczał grzmot ogłuszający, przewalając się długo w chmurach.

— Jezus, Marja!... krzyknęła Karkontka, żegnając się.

Wśród przerażającej ciszy, która zazwyczaj panuje po uderzeniu pioruna, rozległo się pukanie i ktoś klamką poruszył.

— Kto tam? — zawołał Kadrus powstając z sofy i gorączkowo pakując do worka złoto i papiery — kto tam?

— To ja, jubiler!

— Widzisz — szepnęła Karkontka ze złowrogiem uśmiechem— sam Bóg oddaje go w nasze ręce!

Kadrus, blady i drżący, padł z powrotem na sofę.

Karkontka przeciwnie, pewnym zupełnie krokiem podeszła do drzwi i otworzyła je.

— Prosimy, panie, bardzo prosimy — rzekła.

— Doprawdy — zawołał jubiler, z którego strumieniami lała się woda, — widać, że sam djabeł nie chce, bym wracał do Beaucaire. Ofiarowałeś mi gościnę, panie Kadrus, a więc ją przyjmuję.

Kadrus wybąkał parę słów bez związku, ocierając pot z czoła, strumieniami spływający.

Co do Karkontki, to ta najspokojniej zapraszała gościa w głąb izby.

ROZDZIAŁ VI.

Krwawy deszcz.

Jubiler, wszedłszy, rzucił badawczym wzrokiem dokoła; nic jednak nie zauważył podejrzanego. Jeżeli miał nawet jakieś obawy, to zostały one stłumione.

Kadrus jedynie, który przytrzymywał rękoma kupę złota i papierów, jakich nie zdążył jeszcze do worka wpakować, zwrócił jego uwagę.

— Jak widzę — rzekł jubiler głośno — nie byliście państwo dość pewni tego, czy wypłaciłem rzetelnie całą należność, aczkolwiek już przed mojem wyjściem dwukrotnie liczyliście wypłaconą wam pogotowiznę,

— Nie o to nam chodziło bynajmniej — szczerze odpowiedział Kadrus — pieniądze te jednak spadły na nas tak bardzo niespodziewanie, iż nie możemy uwierzyć temu, ażeby to była rzeczywistość.

Jubiler uśmiechnął się kącikami ust i zmienił temat rozmowy.

— Przybyłem do was, lecz teraz się obawiam, czy nie zrobię wam zbyt wielkiej subiekcji?...

— O, bynajmniej, jesteśmy panu bardzo radzi — rzekła wdzięcznie Karkontka — przysięgam panu, żeśmy bardzo radzi z powrotu pana.

—Gdzież mnie umieścicie?

— W pokoju na górze.

— Lecz jest to, nic nie szkodzi, my się gdzieindziej ulokujemy.

Kadrus ze zdumieniem spojrzał na żonę.

Jubiler zanucił jakąś aryjkę, grzejąc się przy kominku, na którym Karkontka przed chwilą rozpaliła ogień, rozniecony w tym celu, ażeby gość mógł się osuszyć.

Po pewnej chwili przyniosła i ustawiła na stole jakieś resztki nędznego obiadu, do którego dodała jedynie omlet, świeżo usmażony, ser, wino i owoce.

Kardus tymczasem już nie niepokojony przez nikogo, ułożył systematycznie bilety w pugilaresie, zaś złoto wsypał do worka i wszystko razem zamknął do szafy.

Z gościem nie rozmawiał i był widocznie przybity.

— Prosimy uprzejmie pana do posiłku, — czem chata bogata, tem rada....

— A państwo nie przekąszą?

— Nie jestem głodny — rzekł Kadrus.

— Bardzo późno jadłam obiad — odpowiedziała, ciągle wdzięcząca się Karkontka.

— Więc ja sam mam zasiąść do stołu? — zapytał jubiler.

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Z życia ochotniczej straży pożarnej.** W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie władz miejscowego oddziału straży pożarnej na którem ustalono program i terminy ćwiczeń strażackich, oraz wykładów fachowych na rok 1930. Następnie jednogłośnie postanowiono wystąpić do zwierzchnich władz strażackich o odznaczenie medalem zasług Piotra Jurczyńskiego (sygnalistę) i Romualda Herholda (dowódcę saturnowskiego oddziału) za ich owocną pracę dla ochotniczej straży pożarnej w Czeladzi. W wolnych wnioskach upoważniono p. N. Madlę do kupna pompy motorowej.

(c) **Katastrofa autobusowa.** Wczoraj przy zbiegu ulicy Szpitalnej i Bytomskiej auto tow. „Saturn“, prowadzone przez szofera Tytkę zderzyło się z autem fabryki „Noblin“ kierowanem przez szofera Kyśniewskiego. Z jadących nikt nie odniósł obrażeń, natomiast auta zostały uszkodzone.

(c) **Ciężkie czasy dla awanturników.** Na awanturników czeladzkich nadeszły ciężkie czasy. Zaledwie przed paru dniami donosiliśmy, że „perła“ awanturników, Warmus, został osadzony za swoje sprawki w więzieniu będzińskiem, a tu znowu wczoraj policja odprowadziła do więzienia w Będzinie, nowe „gwiazdy“ awanturnicze Leona Walczaka, Gawrońce 5 i Marjana Jaworka, Zamurna 12, którzy za awantury i opór policji zostali zasądzeni na miesiąc więzienia.

Z Zawiercia.

P. STAROSTA KOWALSKI ODCHODZI Z ZAWIERCIA...

Pierwszy starosta powiatowy w Zawierciu od czasu utworzenia tego najmłodszego starostwa, powstałego wskutek podziału powiatu będzińskiego, p. Czesław Kowalski, odchodzi na stanowisko starosty w Kozienicach.

P. Czesław Kowalski był starostą w Zawierciu od jego powstania i w ciągu tego krótkiego czasu zdołał nie tylko zaskarbić sobie zaufanie i poważanie obywateli, ale dał się również poznać jako sprężysty administrator, pełen inicjatywy, najlepszej woli i troski o powierzony mu powiat.

Z żalem też żegnamy p. starostę Kowalskiego, powołanego przez zwierzchnie władze na inne stanowisko.

P. starosta Kowalski, odchodząc pozostawia jednak trwałe pomniki po sobie. Pod dach dziś jest już podciągnięty monumentalny budynek szpitala w Myszkowie, postanowiona jest budowa przyszłych gmachów starostwa i sejmiku, majątek sejmiku sięga dziś sum poważnych, pobudowano szereg szkół w powiecie i wybudowano sierociniec w Krzemiendzie.

Niezależnie od tego materjalnego dorobku, p. starosta Kowalski zostawia po sobie pokaźny dorobek społeczny i państwowy, dzięki niezwykłej umiejętności jednania sobie ludzi dla pracy państwowotwórczej.

P. starosta Kowalski zdołał pod swojem przewodnictwem powołać do życia cały szereg instytucyj społecznych i humanitarnych, obdarzonych dotacjami ludzi dobrej woli, zdołał wreszcie zespolić częstokroć rozbieżne ze sobą interesy i wprządz je do służby dla dobra państwa.

Życzymy p. staroście Kowalskiemu równie owocnej pracy na nowem stanowisku.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ wyświetla od dnia dzisiejszego nastrojowy dramat z Mozżuchinem w roli głównej p. t. „Gentleman włamywacz“.

(z) **10-lecie odzyskania morza.** Oddział ligi morskiej i rzecznej w Zawierciu zawiadamia wójtów i działaczy społecznych, iż z okazji 10-ej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza, przesyłać będzie do wszystkich miejscowości powiatu zawierckiego swych prelegentów z odczytami okolicznościowemi oraz udziela informacji i wskazówek, jak należy urządzać obchody.

(z) **Z polskiego czerwonego krzyża.** W sali rady miejskiej w Zawierciu odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: sprawozdanie z działalności w r. 1929; program pracy na r. 1930; wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej i inne.

(z) **Choinka.** W ubiegłą niedzielę o godzinie 6 wieczorem, staraniem urzędu gminnego i wychowawczyni przedszkola p. Heleny Jędrzejkiewiczówny, odbyła się choinka dla dzieci przedszkola we wsi Niegowa.

Pięknie udekorowana sala przedszkola wypełniona była po brzegi dziatwą oraz miejscowem społeczeństwem i komisji opieki społecznej.
misji opieki społecznej.

Dziatwa popisywała się śpiewem i deklamacjami bardzo umiejętnie ujęte, poczem została obdarzona podarunkami w postaci cukierków, ciastek, jabłek i t. p.

Obecni na uroczystości odnieśli bardzo miłe wrażenie z tej uroczystości.

Należy zaznaczyć, że wychowawczyni przedszkola pomimo, iż pracuje w przedszkolu w Niegowej dopiero od 1 września 1929 r., jednak wykazała duże zdolności i zamiłowanie na swym stanowisku.

(z) **Plaga autobusowa.** Rusinek Aba, zam. w Pilicy, właściciel autobusu został pociągnięty do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów drogowych. Rusinek pomimo kilkunastu sporządzonych na niego w tym miesiącu doniesień policyjnych nie przejmuje się tem zbytnio, uprawiając w dalszym ciągu niedozwolone praktyki.

(z) **Porachunki małżeńskie.** Marjanna Grad (Smużna 26) zwróciła się ze skargą do policji na męża swego Stanisława, który pobił ją w bestjalski sposób.

4 dniowe ferje w szkołach.

P. minister W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym, pierwsze półrocze zakończyło się w dniu 30 stycznia (czwartek) i drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek) tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego b. r.

Smierć pod stosem stalowych lin.

Echa tragicznego wypadku na stacji kolejowej w Będzinie.

Epilog wstrząsającego wypadku jaki miał miejsce na stacji kolejowej w Będzinie w czasie przetaczania wagonu naładowanego stalowemi linami przez robotników Stanisława Kwiecińskiego, Wincentego Siwca i Marjana Czoka z Będzina, rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Robotnicy ci przygnieceni zostali linami, które spadły na nich, skutkiem silnego wstrząsu, wywołanego raptownem zatrzymaniem wagonu.

Następstwa były okropne. Z pod zwoju ciężkich lin, wyciągnięto nawpół żywego Kwietnia, oraz Siwca.

Mimo udzielenia im natychmiastowej pomocy lekarskiej i przewiezienia ich do szpitala, Kwiecień zmarł, z powodu złamania kości miednicy i przedziurawienia pęcherza moczowego.

Siwek, doznawszy złamania nóg, po długiej chorobie powrócił do zdrowia.

Pod zarzutem spowodowania tego tragicznego wypadku odpowiadał 37-letni ustawiacz kolejowy, Władysław Młynarski (Będzin, Zagórska 13).

Akt oskarżenia zarzucał mu spowodowanie śmierci Kwietnia z powodu nieprzestrzegania przepisów dla służby przetokowej.

Zebrane dowody przeciwko Młynarskiemu były zbyt chwiejne, by być podstawą dla wyroku skazującego.

Młynarski został uniewinniony.

Zmyślony sen ojca przyczyną tragedji córki.

Nie chcąc sprowadzać nieszczęść na rodzinę popełniła samobójstwo.

We wsi Zabokrzyki, pow. dubnickiego, córka miejscowego handlarza, odznaczająca się wybitną urodą, Sura, zakochała się w pewnym chrześcijaninie, który odwzajemnił jej miłość, tak, że młodzi postanowili

się pobrać.

Gdy ojciec jej, bardzo pobożny żyd, wyszpiegował, iż udaje się ona często na schadzki z ukochanym, postanowił

przeskodzić

młodym za wszelką cenę. Nie chcąc działać w sposób gwałtowny, aby nie wywołać tem większego oporu ze strony córki, obmyślił inny sposób.

Oto pewnego dnia, udając, że jeszcze śpi, począł mówić przez sen, jakoby ukazał mu się duch jego zmarłego ojca, który powiedział, że jeśliby Sura wyszła zamąż za chrześcijanina i zmieniła religję, spadną na rodzinę

wielkie nieszczęścia.

Naiwna jeszcze dziewczyna, usłyszawszy te bredzenia ojca, tak się przejęła jego rzekomym „snem“, iż pełna przerażenia przyrzekła zerwać z ukochanym. Nie tak to łatwo jednak jej przyszło, gdyż po paru dniach rzuciła się w zamiarze samobójczym do rzeki

i utonęła.

Ciało nieszczęśliwej ofiary swej miłości wyłowiono w jakiś czas potem z wody i pochowano na miejscowym cmentarzu.

Z Olkusza.

(ol) **Nowy zarząd stow. właścicieli nieruchomości w Olkuszu.** Odbyło się walne zebranie właścicieli nieruchomości w Olkuszu, na którem wybrano nowy zarząd stowarzyszenia, w skład którego weszli: pp. Józef Gurbiel (prezes), Winc. Kipiński, Ign. Szymonek, M. Talerman, L. Pres i B. Zylberberg. Równocześnie na zebraniu poprzedni zarząd składał sprawozdanie ze swej rocznej działalności, które zostało przyjęte. Przewodniczył p. Gurbiel.

(ol) **Choinka u harcerek.** Drużyna żeńska szkoły powszechnej w Olkuszu urządziła w ostatnią niedzielę w szkole powsz. żeńskiej choinkę, na którą zaproszeni byli harcerze drużyny męskiej miejscowego gimnazjum. Po herbatce, zabawiano się tańcami.

ZE SPORTU.

Walne zebranie tow. sp. „Dąbrowa“.

W lokalu szkoły powszechnej przy ul. Okrzei w Dąbrowie T. S „Dąbrowa“ zwołano ogólne roczne zebranie.

Ze względu na to, że w roku ubiegłym zarząd t-wa wcale nie był czynny, zebranie miało charakter organizacyjny. Przybyli na nie prawie wszyscy członkowie b. zarządu, oraz szereg członków czynnych.

Na wniosek pp. Bednarskiego i Osetowskiego wybrano zarząd tymczasowy do uregulowania sprawy boiskowej i do zajęcia się organizacją t-wa od podstaw. Podstawy te w głównych zarysach omówiono. Wybrana komisja tymczasowa w osobach pp.: Bednarskiego, Osetowskiego, Zagrodzkiego, Południkiewicza, Cellera i Heinego daje dostateczną gwarancję, że t-wo doczeka się lepszych czasów.

Z dyskusji na temat boisk sportowych wypłynął wniosek o wysłanie do kom. wych. fiz. memorjału o odebraniu — zgodnie z poleceniem województwa — boiska Turowi, który dzierżawi za czynsz 1 zł. rocznie boisko miejskie i oddanie go do ogólnego użytku towarzystw sportowych.

Poza tem postanowiono zorganizować kilka sekcyj, a mianowicie: piłkarską, koszykową, kolarską i lekkoatletyczną.

Jak widać t-wo sp. „Dąbrowa“ zabrało się do pracy na dobre. Należy mu też życzyć powodzenia i jaknajlepszych rezultatów, gdyż ten jeden z najstarszych klubów Zagłębia od kilkunastu lat był jedynym klubem sportowym na terenie Dąbrowy, który wychowywał sportowców i było ostoją kultury ducha i ciała.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji p. Bednarski Dąbrowa Górnicza, Konopnickiej, domy kolejowe obok remizy.

J. K.

Wściekły atak czcicieli rudej krowy na dom gminy żydowskiej.

Mendel-pokutnik, zwany z hebrajska Mendele Bal-Tszuwo, głośny przywódca sekty

czcicieli rudej krowy

zaalarmował świeżo policję w Warszawie oraz kilka posterunków podmiejskich.

Fanatyk ten, głośny z pogromów stowarzyszeń sportowych, uwziął się ostatecznie na

dom gminy żydowskiej

w którym mieści się oficjalna mykwa.

Na czele dziesięciu sekciarzy wtargnął onegdaj o godzinie 6-ej rano na dziedziniec obszernego domostwa. Na sygnał,

dany gwizdkiem,

napastnicy puścili się ku drzwiom.

Knakt ojf drobne kawałkies! — krzyknął Mendel-pokutnik.— Tłuczcie na drobne kawałki!

Rozległ się brzęk pękających szyb. Sekciarze wbiegli do mykwy, uderzeniami drągów

stłukli rurociąg

terakotowy, zanieczyścili wodę w basenie, powywracali szafy, półki, ze ścian pozrywali ogłoszenia i, nim nadbiegła policja, bezkarnie uciekli.

Dozorca domu zaalarmował komisarjat. Na miejsce wypadków zjechał

starszy przodownik

z dwoma wywiadowcami. Doraźnie zorganizowany pościg nie dał wyników.

Szkody są znaczne, Dość wspomnieć, że sekciarze stłukli pałkami

około 70 szyb.

O godzinie 7-ej rano nadeszła z komisarjatu wiadomość, iż Mendla-pokutnika widziano na szosie Grochowskiej. Jechał wierzchem na nieosiodłanym koniu

w kierunku Wawra.

Do południa trwała wymiana telefonogramów z posterunkami podmiejskiemi. Rozesłane patrole przeszukiwały lasy między Pragą, a Falenicą. Mendla-pokutnika

nie znaleziono.

Zapewne ukrył się u swych sympatyków, czcicieli rudej krowy.

Wdowa miała być spalona na stosie.

Barbarzyński zwyczaj—obrzędem religijnym.

Władze angielskie zwalczają energicznie

barbarzyński zwyczaj,

zakorzeniony od tysięcy lat w Indjach, który nakazuje palenie wdów.

Ludność ortodoksyjna cichaczem wypełnia starodawne przykazanie religijne i trzeba przyznać, iż wdowy giną na stosach po bohatersku... W ostatnich dniach władze angielskie w Bombaju dowiedziały się, iż w pobliżu miasta ma być spalona

24-letnia kobieta,

wdowa po pewnym niedawno zmarłym radży. Wysłano więc spiesznie oddział wojska celem przeszkodzenia temu obrzędowi religijnemu.

Wojsko angielskie przybyło w chwili, gdy nieszczęśliwa kobieta

znajdowała się na stosie.

Miała związane ręce i nogi. Wygląd jej wskazywał. że nieszczęśliwą ofiarę zabobonów religijnych odurzono narkotykami, aby nie czuła bolu...

Wokół stosu zebrał się

ogromny tłum,

a tancerki wykonywały żałobny taniec wśród tonów smętnej muzyki.

Na widok wojska pobożni Hindusi przybrali wojowniczą postawę.

Komenderujący oficer zawezwał najstarszych uczestników barbarzyńskiego obrzędu i zapowiedział im, iż jeśli natychmiast kobieta nie zostanie zwolniona z pęt, rozpocznie

ogień karabinowy.

Groźba oficera poskutkowała. Nawpół omdlałą wdowę wydano oficerowi z żądaniem, aby ją na zawsze u siebie zatrzymał, albowiem kobieta, która nie poszła w zaświaty za swym małżonkiem, jest

nieczysta

i nie może żyć pod jednym dachem z prawowiernymi Hindusami.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 21.I.

Warszawa dol. 8.87 3/4
Nowy Jork 8.898
Londyn 43.39
Paryż 35,02
Wiedeń 125,39
Praga 26,37 1/4
Włochy 46.67
Belgja 124.15
Szwajcarja 172,25
Stokholm 239.30
Belgrad 15,76
5% Poż. Dolarowa 75,00—72,50
5% Poż. Konwersyjna zł. 50,00 - 49,75
4% Poż. Inwestycyjna zł. 120.00-120,75
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa 21.I.

Bank Polski 182,00—185,00—184,50
Bank spół. zarobk. 78,50
Firlej 39,—
Węgiel 50,—
Nobel 11,—
Lilpop 16,—
Starachowice 20,—
Tendencja: niejednolita

Wydawca: Helena Monstorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94